

debrandt stwierdzając, iż wszyscy znajdujemy się dopiero na początku drogi wyznaczającej nowe stosunki między dwoma krajami, drogi, którą należy w przyszłości wypełnić faktami i to zarówno natury duchowej, jak i politycznej. Mimo iż — jak zaznaczył profesor — uczestnicy seminarium mają za sobą odmienne tradycje, to jednak udało się im zająć problemami globalnymi. Wyraził również nadzieję na kontynuowanie wzajemnej współpracy.

Prof. Anna Wolff-Powęska podziękowała zarówno organizatorom, jak i uczestnikom konferencji podkreślając, iż mimo wielu różnic dzielących jej uczestników, dążyli oni jednak do pokazania przede wszystkim tego, co ich łączy i to dążenie jest wyrazem normalizacji stosunków między obu narodami i służy porozumieniu między nimi.

Jolanta Koprucka-Purol  
Ilona Romiszewska

### PRZEWIDYWANIE PRZYSZŁOŚCI A PRZEBUDOWA W ZSRR

Futurologia jest dziedziną niezwykle interesującą i tajemniczą. Napisano już szereg prac na ten temat, a problemami przyszłości ludzkości i świata zajmują się specjaliści z różnych dziedzin nauki i wiedzy począwszy od kosmobiologii i astrologii poprzez socjologię, ekonomię, urbanistykę, różne dziedziny nauk technicznych i biologicznych, a skończywszy na literaturze *science fiction*.

Problemami przyszłości zajmuje się także znany radziecki uczonej-futurolog, profesor Igor Bestużew-Łada, autor książki *Świat roku 2000: Problemy i rozwiązania (Szkice polemiczne)* przetłumaczonej na język polski. Aktualne poglądy na ten temat, w powiązaniu z zagadnieniami przebudowy w ZSRR, przedstawił profesor Bestużew podczas wykładu dla pracowników Instytutu Zachodniego 7 maja 1991 r. Według profesora Bestużewa przewidywanie zjawisk społecznych, gospodarczych i kulturalnych, którymi można by pokierować, jest zagadnieniem bardzo złożonym. Dają się one przewidzieć w takim stopniu, jak pogoda czy trzęsienie ziemi. Uczeni radzieccy Bazarow i Bogdanow w końcu lat dwudziestych naszego stulecia doszli do wniosku, co przez długi okres było przemilczane, że planowanie i kierowanie w tych dziedzinach należy uzasadnić drogą porównywania prognoz dwóch typów: genetycznej — poprzez umowne wydłużanie w przyszłość obserwowanych tendencji w celu wykrycia perspektywicznych problemów społecznych i teleologicznej — poprzez poszukiwanie alternatywnej drogi rozwiązywania problemów na podstawie wcześniej określonego optimum. Do tego samego, całkowicie niezależnie, doszła także w końcu lat pięćdziesiątych grupa inżynierów amerykańskich. Wykazali oni również bezpodstawność prób kategorycznego przewidywania przyszłości tych zjawisk, które w zasadzie poddają się zarządzaniu i kierowaniu, a także konieczność uzasadniania planów, programów projektów, decyzji kierowniczych za pomocą ściśle określonych prognoz na bazie ekstrapolacji obserwowanych zjawisk (przy warunkowym abstrahowaniu od ingerencji sfery zarządzającej). W ciągu niewielu lat w USA, Francji, Republice Federalnej Niemiec powstało szereg ośrodków zajmujących się opracowywaniem prognoz naukowo-technicznych o charakterze społeczno-ekonomicznym i wojskowo-politycznym. Zaczęły powstawać towarzystwa naukowe zajmujące się badaniem przyszłości. Niemal co roku organizowane są specjalistyczne międzynarodowe konferencje naukowe poświęcone problemom prognozowania i przewidywania przyszłości.

W miarę upływu czasu ukształtowała się teoria współczesnego prognozowania. Opracowano dziesiątki metod otrzymywania konkretnych prognoz, stanowiących w istocie różnorodne kombinacje połączeń ekstrapolacji, ankietowania ekspertów oraz modelowania w najszerszym znaczeniu tego pojęcia (włączając sformalizowane scenariusze, matryce, imitacje, gry, sieci problemowe itd.). Zasięg wysoce wiarygodnych prognoz długoterminowych przedłużano o całe 15-20 lat, a w niektórych dziedzinach, na przykład w prognozowaniu urbanistycznym, nawet o 50 i więcej lat.

Równocześnie wzrosła pokusa stosowania instrumentów współczesnego prognozowania w celu sporządzania globalnych prognoz rozwoju społecznego. Początkowo sposób ten dawał zachęcające wyniki. Poprzez ekstrapolację w odległą przyszłość tendencji rozwoju ekonomicznego lat sześćdziesiątych futurologi tworzyli wizję społeczeństwa postindustrialnego — społeczeństwa obfitości konsumpcji i wolnego czasu.

W tym samym czasie wykryto wszakże zupełnie inną tendencję a mianowicie groźbę eksplozji demograficznej w krajach rozwijających się, grożącą znacznym przekroczeniem tempa wzrostu produkcji żywności, katastrofalnego wzrostu zanieczyszczenia środowiska naturalnego. Problematyczne stały się perspektywy współczesnego światowego postępu naukowo-technicznego, opartego na spalaniu nieodtworzalnych zasobów paliw naturalnych itp. Pod znakiem zapytania stanęła szansa przeżycia ludności XXI w. z powodu kurczących się zasobów energii. Nie zaspokoi jej bowiem energetyka atomowa z uwagi na zagrażające ludzkości niebezpieczeństwa z jej strony. Czarnobyl pochłonął i jeszcze może pochłoniąć wiele istnień ludzkich, gdyż nadal umierają ofiary wybuchu. Czyste źródła, takie jak słońce, woda czy wiatr nie zapewniają ogromnego zapotrzebowania na energię. Wszystko to sprowadza się do trzech zasadniczych wniosków:

1. Współczesne prognozowanie i modelowanie jest jedną z „gorących linii” nauki. Należy więc utworzyć światowe centrum badania przyszłości. Cały system wskazówek i każde opracowanie z tego zakresu powinno spotkać się z zainteresowaniem. Jak dotąd badania przyszłości koncentrują się w takich ośrodkach jak Paryż, Trewir, Moskwa, Sofia i inne.

2. Współczesne prognozowanie pozwala na otrzymywanie genetycznych i normatywnych prognoz rozwoju najważniejszych procesów o charakterze globalnym na okres do dwudziestu i więcej lat. Specjaliści w dziedzinie metodologii i metodyki prognozowania badają możliwości wydużenia tego okresu, lecz nawet 20 lat wystarczy, aby gruntownie ocenić długoterminowe skutki podejmowanych decyzji.

3. Niezależnie od tego, na ile konstruktywne są wyniki współczesnych badań prognostycznych nie można zapominać, że opracowują je ludzie, którym zdarza się popełniać błędy. Ponadto prognozy często bywają tendencyjne, gdyż odzwierciedlają interesy określonych grup społecznych. Nie można zatem wierzyć w każdą prognozę tylko dlatego, że została ona sporządzona na podstawie sprawdzonych metod, a nawet za pomocą komputera. Każda prognoza w wąskim znaczeniu tego słowa, jest odmianą badania naukowego, zaś wyniki tych badań powinny być krytycznie oceniane na wszystkich etapach prowadzenia analiz naukowych, a następnie poddane weryfikacji przy pomocy wszelkich dostępnych środków teoretycznych i praktycznych.

Teoretyczne zagadnienia dotyczące przewidywania przyszłości profesor I. Bestużew-Łada powiązał z oceną procesu przebudowy w Związku Radzieckim. Jego widzenie tych spraw i ich przedstawienie było niezwykle interesujące. Profesor Bestużew-Łada podkreślił, iż socjalizm i komunizm często określane były jako ustroje przyszłości, do których dążyły społeczeństwa. Trudno wszakże było określić,

co to jest socjalizm. Istniało sześć koncepcji socjalizmu, a oprócz tego było jeszcze dwadzieścia koncepcji dodatkowych. Był to ideał, do którego należało dążyć. W rzeczywistości w Związku Radzieckim realizowana była „koszarowa forma socjalizmu”, a prawdziwy socjalizm stanowi utopię. Do największych błędów I. Bestużew-Łada zaliczył zniszczenie chłopów. Obecnie bardzo trudno jest odrodzić tę grupę społeczną, która — jak to ma miejsce w Polsce — odegrała i odgrywa ważną rolę w procesie przebudowy i tworzenia gospodarki rynkowej. Drugą ważną przyczyną trudności rozwojowych i realizacji przebudowy jest zastąpienie rynku planem, w wyniku czego wytworzyły się niewłaściwe stosunki społeczne oparte na zasadach mafijnych.

Ograniczenie roli pieniądza jako regulatora rynku spowodowało, że transakcje między posiadaczami dóbr i ich nabywcami dokonywano za pomocą różnego rodzaju „załatwień”, co prowadziło do wytworzenia się systemu zależności międzyludzkich, hamujących normalną działalność rynku. Koszarowy socjalizm tworzy koszarowe, a nie ekonomiczne stosunki na rynku, którego właściwe funkcje ulegają ograniczeniu. Ludzie łączą się w grupy i tworzą stosunki mafijne.

Profesor Bestużew-Łada uważa, że zachodzące od 1985 r. zmiany w Związku Radzieckim są już szóstą z kolei próbą przebudowy. Pierwszą była Nowa Polityka Ekonomiczna (NEP), drugą reformy N. Chruszczowa, trzecią Kosygina, czwartą Breżniewa, piątą Andropowa. Do czasu ostatniej szóstej przebudowy podjętej przez M. Gorbaczowa, w Związku Radzieckim obowiązywał przymus ideologiczny i terror polityczny. Podobna sytuacja miała miejsce w pozostałych krajach Europy Środkowej i Wschodniej.

W odchodzącym w przeszłość systemie społeczno-ekonomicznym bardzo ujemne skutki ekonomiczne powodowała imitacja pracy albo inaczej praca pozorowana. Wynikało to z prawa do pracy wszystkich osób w wieku produkcyjnym niezależnie od potrzeb ekonomicznych. Z liczby 290 mln ludności ZSRR 130 mln jest zatrudnionych. Oznacza to, iż co czwarty obywatel kraju jest osobą produkcyjną. Wszędzie widoczna jest gigantomania i przerosty biurokratyczne, co również wpływa hamująco na obecny bieg przebudowy w ZSRR. Przeszkody ograniczające przebudowę są przedmiotem badań wielu uczonych, którym wszakże trudno jest określić przyszłość Związku Radzieckiego. W 1988 r. doszli oni do wniosku, że albo nastąpi przedłużenie męczącej stagnacji, albo dojdzie do dyktatury. Kresem stagnacji, równocześnie bardzo niebezpiecznym, może być głód i to na skalę masową. Pewnym wyjściem z tej sytuacji mogłaby być pomoc ekonomiczna Zachodu w postaci nowego planu Marshalla.

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że zachodnie kraje uprzemysłowione rozważając problem pomocy ekonomicznej dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej, w tym także dla Związku Radzieckiego, widzą istotne różnice między tymi krajami a zniszczonymi po drugiej wojnie światowej krajami Europy Zachodniej. Kraje zachodnioeuropejskie były bowiem krajami o gospodarce rynkowej i dlatego nie było obaw co do właściwego wykorzystania tych środków i ich przyszłości ekonomicznej.

W konsekwencji demokratyzacji ZSRR i dążeń do zwiększenia efektywności gospodarowania można by przyznać samodzielność republikom, które z kolei mogłyby tworzyć mniejsze ośrodki administracyjno-ekonomiczne z dużą swobodą działalności gospodarczej. Według I. Bestużewa-Łady jest to jednak zagadnienie niezwykle skomplikowane i mogłoby wiązać się z rozpadem ZSRR.

Biorąc pod uwagę możliwe warianty przyszłego rozwoju ZSRR należy także uwzględnić integrację tego kraju z Europą Zachodnią, do czego dążą wszystkie

postkomunistyczne kraje wschodnioeuropejskie. Uważa się przy tym, że integracja europejska nie może zatrzymać się na Uralu. Pojmuje się ją jako tworzenie wspólnego euroazjatyckiego obszaru gospodarczego obejmującego ZSRR łącznie z azjatycką częścią Rosji i republikami azjatyckimi. W innym przypadku może nastąpić masowy *exodus* zagrożonej głodem ludności z obszarów ZSRR w kierunku Europy Zachodniej, którego nie będzie można powstrzymać. Natomiast przy wykorzystaniu potencjału naukowo-technicznego Europy Zachodniej oraz zasobów surowcowych i ludzkich Europy Wschodniej i Związku Radzieckiego, stworzeniu dużego rynku zbytu może powstać ogólnoeuroazjatycki system ekonomiczny, za pomocą którego także Związek Radziecki może dokonać pomyślnej przebudowy. Równocześnie może powstać obszar gospodarczy o największej sile ekonomicznej na świecie, ku któremu ciężać będą pozostałe podmioty gospodarki światowej. Mimo tych optymistycznych perspektyw, uczestnicy spotkania długo pozostawali pod wrażeniem bardzo pesymistycznych stwierdzeń I. Bestużewa-Łady dotyczących aktualnej oceny sytuacji w ZSRR.

Zdzisław W. Puślecki

#### RYSZARD KAPUŚCIŃSKI W INSTYTUCIE ZACHODNIM

Spotkanie, jakie Ryszard Kapuściński odbył z pracownikami Instytutu Zachodniego w dniu 13 maja 1991 r., stało się wydarzeniem. Ten znakomity pisarz i dziennikarz, którego największy bestseller *Cesarz* doczekał się przekładu na kilkanaście języków, a każda następna książka porywa czytelników, podzielił się swoimi wrażeniami z pobytu w Związku Radzieckim. Przemiany zachodzące u naszego wschodniego sąsiada staną się niewątpliwie tematem kolejnej książki. Uczestnicy spotkania w IZ są przekonani, że będzie to następny bestseller, tak bowiem interesujące i porywające było to, o czym mówił autor *Cesarza*.

Związki Kapuścińskiego z Rosją sięgają lat przedwojennych: urodzony na kresach wschodnich przeżył gehennę po wrześniu 1939 r. Wielokrotnie odwiedzał Związek Radziecki, ale największe wrażenie wywarły na nim przeżycia ostatnich dwóch pobytów: ponad rocznego w 1989 i 1990 r. oraz z początku tego roku. Dla R. Kapuścińskiego Rosja to kraj wielkich paradoksów. Ten największy eksporter ropy naftowej cierpi na ogromne trudności paliwowe, które powodują, że większość samolotów unieruchomiona jest na wiele dni. Kolejny paradoks to obszar Rosji, będący nie źródłem mocarstwowości, ale ogromnych trudności, z którymi ten kraj, funkcjonujący na niskim poziomie egzystencji, nie może sobie poradzić. Obszar Związku Radzieckiego jest niezwykle zaskakująco odbierany w świadomości Rosjan: rodzi magiczny stosunek do granic (rzeczywiste oddzielenie od reszty świata) oraz magię wielkich liczb. Jest również traktowany jako psychologiczne usprawiedliwienie powszechnej biedy.

Ciekawe obserwacje poczynił R. Kapuściński na temat konfliktów narodowościowych w ZSRR. Pominając genezę owych sporów, silnie oddziaływających na dzisiejsze życie społeczne i polityczne Rosji, autor *Wojny futbolowej* odwołał się do jednej myśli: azjatytacji Związku Radzieckiego. Świadczą o tym — jego zdaniem — takie elementy, jak: wzrost czynnika muzułmańskiego w życiu radzieckim (co trzeci żołnierz w armii ZSRR to muzułmanin, język turecki to drugi, po rosyjskim, język, którym posługują się mieszkańcy tego kraju), oraz stopniowe odchodzenie od Związku republik „europejskich”.